

W dniach 16-17. października 2021 roku odbyły się VII Wielkie Łowy w Puszczy Żagańskiej. Były one dla nas wyjątkowe, ponieważ po raz pierwszy polowania zbiorowe zabezpieczone były przez Kolegów z Okręgowego Pogotowia Postrzałkowego. Jak się później okazało wsparcie Kolegów z wyszkolonymi psami do poszukiwania postrzałków, okazało się bardzo cenne.

Do zespołu należeli:

1. Kol. Grzegorz Maciąg z posokowcem bawarskim BAJA Leśny Trop,
2. Kol. Karol Neryng z posokowcem bawarskim LORCAN Airgialla FCI – pseudonim „Lolek”,
3. Kol. Paweł Łukaszewicz z posokowcem bawarskim DEMON Biały Trop.

Kol. Grzegorz Maciąg wykonał pracę na postrzałku jelenia. Łania została postrzelona w badył. BAJA bezbłędnie podjęła trop, pracowała na otoku przez ok. 500 metrów. Następnie ruszyła w blisko półkilometrowy, głośny gon, zakończony twardym stanowieniem. Strzał łaski zakończył cierpienie postrzałka.



zdj. Grzegorz Maciąg

Kol. Paweł Łukaszewicz wykonał dwie prace. Pierwszy z jeleni po strzale odbił w lewo i zniknął za wzniesieniem, by zgasnąć ok. 200 metrów od zestrzału w brzozowym młodniku.



zdj. Paweł Łukaszewicz

Drugi z jeleni to szpicak, który po strzale odszedł obficie farbując. Kol. Paweł wraz z DEMONEM dotarli na miejsce po ok. 2 godzinach od oddania strzału. Pies podłożony na farbę ruszył ostro i punktował każdą kroplę, by po 500 metrach

dojść do młodnika, gdzie zerwał się ranny jeleń. Krótki gon i strzał łaski zakończył cierpienia postrzałka. Okazało się, że pierwsza kula przestrzeliła badył na wysokości łopatki i rozerwała mostek, nie wchodząc do komory.



zdj. Paweł Łukaszewicz

Kol. Karol Neryng wykonał pracę na postrzałku dzika w KŁ „SĘP” Przemków. Kol. Karol otrzymał zgłoszenie dopiero ok. godz. 14:00. Niestety na starcie okazało się, że myśliwi poszukiwali rannego dzika na własną rękę, który został ruszony z pierwszego łoża i uszedł. Późna godzina i okoliczności na starcie nie wróżyły dobrze. Lolek (LORCAN Airgialla FCI) podjął trop bezbłędnie, kilkaset pierwszych metrów zrobił bardzo szybko. Później nastąpiły problemy i kol. Karol przerwał pracę nie widząc szans na sukces. Ilość tropów i śladów w tanie kukurydzy spowodowały, że pies nie był w stanie wypracować wyjścia – wszystko zostało zdeptane.

Ostatecznie na pokocie oddano cześć zwierzynie w dużej mierze podniesionej przez Kolegów i ich Psy z Okręgowego Pogotowia Postrzałkowego.

Drugiego dnia VII Wielkich Łowów w Puszczy Żagańskiej członkowie Komisji Kynologicznej przygotowali pokaz psów ras myśliwskich. Pokaz prowadził Kol. Szymon Kraszewski. Na początek została powołana Komisja, której zadaniem było wyłonienie najpiękniejszego psa pokazu. W skład Komisji weszli Kol. Jacek Banaszek – łowczy Okręgowy PZŁ Zielona Góra, Kol. Czesław Nadborski – członek Komisji Kynologicznej oraz Kol. Andrzej Hundź. Mimo trwających polowań zbiorowych na pokaz przybyło kilkanaście psów reprezentujących siedem ras – m.in. Gończy Polski, Ogar Polski, Jamnik Szorstkowłosy Standardowy, Wyżeł Weimarski, Płochacz Niemiecki, Niemiecki Terier Myśliwski oraz Labrador Retriever. Zabrakło „bohaterów” poszukiwania postrzałków z polowań zbiorowych – Posokowców Bawarskich. Wszyscy członkowie Pogotowia Postrzałkowego zajęci byli pomocą Kolegom po strzelbie, w rozwiązaniu problemów związanych z odnalezieniem postrzałków. Publiczność mogła poznać historię powstania poszczególnych ras, ich myśliwskie przeznaczenie oraz cechy użytkowe, ale również mogła ocenić czy poszczególne rasy psów nadają się do domów na tzw. kanapę. Jesteśmy mile zaskoczeni, ponieważ publiczność bardzo sympatycznie reagowała na nasze pieski oraz anegdoty o poszczególnych rasach. Wszyscy uczestnicy pokazu zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Zwycięzcą pokazu – zdaniem powołanej podczas pokazu Komisji – został Niemiecki Terier Myśliwski (Jagdterier) Kol. Mariusza Kaczyńskiego.

Do zobaczenia w przyszłym roku.

Darzbór!

*Tekst powstał na podstawie relacji Grzegorza Maciąga, Pawła Łukaszewicza, Karola Nerynga oraz Szymona Kraszewskiego.*